

## O Bogu pojęć kilka

---

czyli oklepane pytanie i jakaś tam odpowiedź

### **Wywiad siebie samego z sobą samym, dotyczącym pytań o Boga i pytań, które się same rozwiną poprzez siebie**



#### **- Czy wierzysz w Boga?**

A co to wogóle znaczy czy wierze w Boga, W jakiego boga Jakiegoś szczególnego czy Boga takiego ogólnego?

#### **- No czy pan wierzy w Boga?**

To pytanie jest trochę takie wariackie, ślepe, ale odpowiem najjaśniej i najplastyczniej, aby spróbować przekazać obraz myśli, które będą wydawać się prawdą

Bóg to nazwa, pojecie, coś, co człowiek sobie wymyślił, aby go sobie wyobrazić, wierząc oczywiście że istnieje

Nadał mu kształt, cechy, osobowość i tak i tak dalej

Oczywiście ktoś powie/bardziej powiedzą że plotę bzdury, bo bóg się im objawił w ich religii, oni go nie opisują, nie stwarzają tylko odczuwają, przy okazji tworząc jego wizerunki, całą celebracje i religie, taką, która jest najodpowiedniejsza i najprawdziwsza, taka, która jest ścieżką prawdy i tym podobne

Dlatego odpowiadając konkretnie, jeśli chodzi o takiego boga to w takiego nie wierze gdyż to stek bzdur. W takim układzie jestem ateistą i to takim, który ulega częstej irytacji i zdziwieniu

### **- Ale jednak wierzy pan w Boga, tylko rozumiem innego**

No i pytanie i rozumowanie sprowadza się do tej gierki na pojęcia, wyobrażenia, jaki on jest, rodzaj, typ i cała ta stara i irytująca śpiewka, całe to powszechne ogólnoludzkie porównywanie

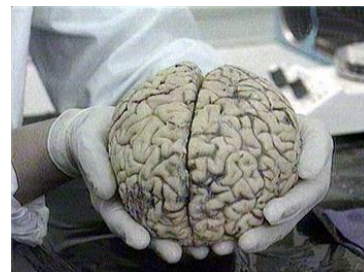
Jak by to przekazać. Oczywiście będę musiał użyć pojęcia, opisu i tak dalej, aby przekazać moje patrzyenie na te sprawę

Prawdę mówiąc to najlepiej, jeśli bym milczał, był bym bliżej prawdy, ale nie będziecie wiedzieć, o co biega

Dlatego, wchodzę w gierkę i zaczynam poprzez system językowy, pojęciowy głosić spisywane "półprawdy" licząc że coś przekaże

Powiem że bóg to dla mnie coś, co odczuwam również innym pojęciem zwanym życie, szczęście, głębia, no itp. i itd. Nazwy są tu nie ważne, ważne jest ta łączność, to odczucie, ten kontakt, w który gdy się wejdzie to jest się w sobie najprawdziwszym.

Psychologicznie rzecz biorąc można mówić że chodzi mi o stan, w którym człowiek osiąga poprzez pewne konstrukcje postrzegania, całą to wspaniałość, uniwersalność, która teatralnie mogą rzecz oświeca, sprawia że przeżywamy w swojej świadomości, coś, co wyrazić się nie da.



I to jest ten Bóg, jeśli się w taki tok myślenia bawimy

Oczywiście, te stany, ludzko-dostępne dla każdego zawarte są w kulturach światowych, w medytacjach, terapiach, w ludziach coś wyrażających, w przyrodzie, po prostu to bogactwo występuje wszędzie, tylko my (oklepanie rzeknę) tego nie dostrzegamy, bo gorzej jakościowo postrzegamy/

Ale "bóg" to nie tylko takie stany, które w psychologii mają jasną logikę - być szczęśliwym. To cała gama, cała ta rzeczywistość, całe nasza świadomość. I wszystko wartościowego, co z tego wychodzi

Ale bóg to również (w racjonalnym systemie filozoficznym, bo od niego nie można ucieknąć) "coś niepojętego", ale wyrażającego tymi przymiotami, o których pisał Wspaniały Montaigne.

A i jeszcze bóg jest i pewnie czymś innym, na pewno np. "niebytem"

I mógłbym tak w nieskończoność, bawić się szukając prawd absolutnym w nieprzekraczalnej ludzkiej "ślepej uliczce"

(na szczęście) Tylko, po co, nie jestem Św. Tomaszem i nie pisze o niebie i logice, ani też filozofem ani też katolikiem i nie tworze sztucznych wyobrażonych przestrzeni, w których jest jakiś Bóg

Nie jestem też wojującym filozoficznym ateistą i nie udowadniam że boga nie ma,

choć oczywiście ateizm za rozwalanie grupowego religijnego interesu popieram i dorzucam też swoją cegiełkę

Tak więc, po zbudowaniu piramidki znaczeń, stwierdzam już kończąc i skrcając że jestem ateistą Wierzącym w boga



**- Aha rozumiem.**

Wiem że raczej to wszystko poszarpałem znaczeniowo, ale słowa są jak obosieczny miecz, tak więc coś tam na pewno Ci utkwiło i może u Ciebie zakiełkuje, ale to oczywiście zależy nie od mojej paplaniny tylko od tego, co wyrazić nie będziesz mógł, gdy odczujesz to, co ja i już inni "bogiem i itp., nazywają"

A życzę Ci tego, bo lubię jak wokół mnie ludzie żyją.

---

Autor: mellocash

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)